

16 lipca 2008



Dymarki Świętokrzyskie

Pokazy tradycyjnego wytopu żelaza i pokazy gladiatorów oraz rozpalenie świętego ognia i wieczorny marsz z Łyśca do Nowej Słupi, to atrakcje jakie przygotowano na czterdzieste drugie Dymarki Świętokrzyskie. Imprezie która odbędzie się 16 i 17 sierpnia w Nowej Słupi, patronuje marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Pokazy tradycyjnego wytopu żelaza i pokazy gladiatorów oraz rozpalenie świętego ognia i wieczorny marsz z Łyśca do Nowej Słupi, to atrakcje jakie przygotowano na czterdzieste drugie Dymarki Świętokrzyskie. Imprezie która odbędzie się 16 i 17 sierpnia w Nowej Słupi, patronuje marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Tegoroczne Dymarki Świętokrzyskie, czyli pokazy wytopu żelaza metodą sprzed 2 tysięcy lat odbędą się pod znamienym hasłem: żelaza, chleba i igrzysk.

Organizatorzy imprezy, pragną przybliżyć okres, w którym na świętokrzyskiej ziemi działały te prymitywne piece hutnicze. Chcą pokazać nie tylko, co działo się u nas – barbarzyńców, ale także na terenie imperium.

Stąd pomysł na zorganizowanie dwóch obozów: barbarzyńców i legionistów. Życie w każdym z nich będzie koncentrowało się, na czym innym: w barbarzyńskim obozie będzie można podziwiać pracę dawnych rzemieślników: garncarzy, tkaczy, bednarzy, kaletników. Legioniści żyją innymi sprawami, więc u nich ważniejsze jest przygotowanie do walki.

Przedstawione zostaną działania sądów w obu tych środowiskach, by ludzie uświadomili sobie różnice. Ci, którzy widzieli sąd w poprzednich edycjach dymarek będą zaskoczeni.

Ale by się dowiedzieć, jakie niespodzianki szykują organizatorzy trzeba przybyć do Nowej Słupi.

W programie Dymarek zaplanowano autentyczne igrzyska: grupa gladiatorów z Czech da pokaz walk. Rozegrane zostaną także bitwy między barbarzyńcami a Rzymianami.

Ponieważ w starożytności obie strony chętnie sięgały po czary i gusła nie zabraknie i takich pokazów. Zobaczymy, w jaki sposób wrogie strony chciały zapewnić sobie powodzenie używając do tego celu czarnej magii. Zaklinać los, a także udzielać porad medycznych będzie wróżka Hersilia Sabina.

Atrakcją tegorocznych wydarzeń ma być rozpalenie świętego ognia na Łyścu. Pochód wojów, westalek i żołnierzy ma wyruszyć na górę, by po rozpaleniu ognia wraz z zapadającym zmierzchem wrócić na piecowisko.

Oczywiście głównym tematem dymarek są pokazy wytopu żelaza, odbywać się one będą na piecowisku, w których w tym roku uczestniczył będzie ich odkrywca prof. Marian Bielenin.

Pokazom towarzyszyć będą koncerty. W sobotę na scenie pod lasem usłyszymy folkowy zespół Beltaine grający celtycko-irlandzką muzykę, później wystąpią kabaret Długi oraz Kasia Cerekwicka. W niedzielny wieczór gwiazdą będzie zespół Perfect.